ROCZNIKI TEOLOGICZNO-KANONICZNE
Tom XXIV, zeszyt 5 — 1977

KS. HENRYK MISZTAL

PODSTAWY PRAWNE PRZYGOTOWAŃ DO ROZPOCZĘCIA PROCESU BEATYFIKACYJNEGO

W ramach posoborowej odnowy prawa kanonicznego zostały podjęte przez Stolicę Apostolską prace zmierzające m. in. do reformy procesu beatyfikacyjnego [1]. Pierwszym krokiem w tym kierunku było zreformowanie Kongregacji Obrzędów w 1967 r. przez wyodrębnienie specjalnej sekcji sądowej, zajmującej się sprawami beatyfikacyjnymi i relikwiami oraz określenie jej kompetencji w prowadzeniu tych spraw [2]. Reforma dykasterium zajmującego się sprawami beatyfikacyjnymi została zakończona utworzeniem w 1969 r. na miejsce sekcji sądowej Kongregacji Obrzędów nowej Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych [3]. Następnym aktem zmierzającym do usprawnienia, skrócenia i dostosowania do czasów współczesnych procedury beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej na drodze zwyczajnej (*non cultus*) było motu proprio Pawła VI *Sanctitas clarior* z 19 III 1969 r.[4] Akt ten znosząc przepisy pozostające w sprzeczności z normami

[1] Praktyczne uwagi zob. J. Bar. *Przygotowania do procesu beatyfikacyjnego.* „Prawo Kanoniczne" 17:1974 nr 1-2 s. 225-231; Stare przepisy w tym względzie omówił W. Padacz. *Czynności poprzedzające rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego w diecezji.* „Ateneum Kapłańskie" 62:1961 s. 173-175.

[2] Konstytucja Apostolska *Regimini Ecclesiae Universae* z 15 VIII 1967 r. Rozdział V: Sacra Congregatio Rituum. („Acta Apostolicae Sedis" — będę cytował AAS) Por. AAS 59:1967 s. 904-908.

[3] Konstytucja apostolska *Sacra Rituum Congregatio.* AAS 61:1969 s. 297-305. Odnośnie do nazwy nowej Kongregacji (Congregatio pro Causis Sanctorum) w przekładzie na język polski zdania są podzielone: ks. W. Padacz proponował nazwę „Kongregacja dla Spraw Świętych Pańskich", ks. T. Pieronek i ks. E. Sztafrowski — „Kongregacja dla Spraw Kanonizacyjnych". Por. T. Pieronek. *Sesje naukowe kanonistów.* „Prawo Kanoniczne" 14:1971 nr 1-2 s. 369. O. J. Bar używa nazwy: „Kongregacja dla Spraw Świętych". Por. tenże. *Przygotowania do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego* s. 225. Wydaje się, że najtrafniejsza jest nazwa: Kongregacja dla Spraw Kanonizacyjnych, gdyż wskazuje dokładnie na jej kompetencję, nie jest wieloznaczna i dobrze brzmi w języku polskim.

[4] „Sed mutatis moribus vitaeque adiunctis, congruum et comentaneum visum est inquisitionis, quam diximus, viam ac rationem recognoscere, atque ad nostri huius temporis necessitates accomodare, ut, suprema Summi Pontificis cum Episcoporum auctoritate efficaciter consociata, planius et expeditius fiat iter ad causas Beatificationis et Canonizationis Servorum Dei instruendas". AAS 61:1969 s. 149-153.

w nim zawartymi, nie narusza niektórych przepisów kodeksu, a nawet na nie się wyraźnie powołuje. Dlatego przy omawianiu problemów z zakresu obowiązującego prawa dotyczącego procesu beatyfikacyjnego należy brać pod uwagę nowe przepisy w połączeniu z dotychczas obowiązującymi normami kodeksu. Tak należy postąpić także odnośnie do omawianego tu problemu przygotowań do procesu beatyfikacyjnego.

Inicjatywa rozpoczęcia procesu wychodzi od osoby zwanej powodem, która najczęściej działa przez swojego zastępcę — postulatora. Na początku więc omówimy obowiązujące przepisy dotyczące powoda i postulatora. Następnie zajmiemy się problemem kompetencji ordynariusza w procesie beatyfikacyjnym. Istotnym zagadnieniem będzie omówienie wstępnego dochodzenia ordynariusza przed wprowadzeniem sprawy i „nihil obstat" Stolicy Apostolskiej, po którym może nastąpić rozpoczęcie procesu. Na zakończenie wspomnimy o przygotowaniach do rozpoczęcia procesu na drodze historycznej.

1. POWÓD I POSTULATOR

Wszczęcie procesu beatyfikacyjnego — jak już była mowa — uzależnione jest w pierwszym rzędzie od powoda, tj. osoby fizycznej lub moralnej, domagającej się od kompetentnego trybunału przeprowadzenia takiego procesu. Według kan. 2003 § 1 powodem w procesie beatyfikacyjnym może być każdy ochrzczony jako osoba fizyczna lub każde zrzeszenie wiernych. Osoba fizyczna może domagać się wszczęcia procesu beatyfikacyjnego, jeśli nie jest wyłączona ze społeczności wiernych przez wyrok orzekający lub skazujący [5]. Powodem może być mężczyzna lub kobieta, o ile posiada zdolność sądową, a także mogłaby być osoba małoletnia po ukończeniu 14 roku życia, gdyż proces beatyfikacyjny należy do spraw duchowych [6]. Zrzeszenie wiernych, które występuje w procesie beatyfikacyjnym w roli powoda niekoniecznie musi być osobą moralną w sensie prawnym, jak np. diecezja, parafia, zakon, kapituła, bractwo, lecz wystarczy, że stanowi związek chrześcijański bez osobowości prawnej, np. kongres katolicki, komitet beatyfikacyjny, związek świeckich katolików.

Wszczęcie sprawy należy odróżnić od prowadzenia procesu. Powód ma prawo wszcząć sprawę, ale nie zawsze może ją osobiście prowadzić. Niewiasty według kan. 2004 § 1 muszą mieć zawsze zastępcę w prowadzeniu procesu beatyfikacyjnego. Podobnie osoby moralne, które najczęściej są powodem w procesach beatyfikacyjnych, winny działać przez swego peł-

[5] Kan. 87, 1654, 2263.

[6] Kan. 1648 § 3.

nomocnika [7]. Nawet osoba fizyczna jako powód bardzo często ustanawia swego zastępcę procesowego, gdyż nie posiada dostatecznej znajomości skomplikowanej procedury beatyfikacyjnej lub inne obowiązki nie pozwalają jej na zajęcie się procesem. Zastępcę procesowego, który w imieniu powoda prowadzi sprawę beatyfikacyjną, nazywamy postulatorem (kan. 2004 § 3). Gdyby powód sam chciał prowadzić sprawę, a więc być jednocześnie postulatorem, mógłby to uczynić w ramach obowiązujących przepisów, a naturę prawną jego urzędu można by wtedy określić jako „substitutio processualis", gdyż występuje wprawdzie we własnym imieniu, ale w interesie społeczności wiernych, która ma prawo domagania się beatyfikacji osób zmarłych w opinii świętości. Gdyby ordynariusz miejsca według kan. 198 § 2 sam z urzędu rozpoczął proces i chciał go prowadzić jako sędzia, powinien także ustanowić postulatora, gdyż urząd ten — konieczny w procesie — ma piastować osoba różna od sędziego czy innego członka trybunału [8].

Problem ustanowienia postulatora był w literaturze kanonistycznej dyskutowany, gdyż ciągle rodziły się pewne praktyczne wątpliwości. Wiązały się one m. in. z przedkodeksowym podziałem na postulatora generalnego w Rzymie, prowadzącego wszystkie sprawy jakiegoś zgromadzenia oraz postulatora specjalnego, prowadzącego poszczególne sprawy osób fizycznych lub moralnych. Kodeks nie przyjął tego podziału, gdyż kan. 2005 rozróżnia jedynie postulatora i wicepostulatorów, podkreślając, że w każdej sprawie może wystąpić tylko jeden postulator. Nie powinno się więc nadal podtrzymywać praktyki powierzania wszystkich spraw danego zakonu czy zgromadzenia tzw. postulatorowi generalnemu, a jeśli taki tytuł jest w dalszym ciągu komuś przypisywany, to osoba ta musi mieć, pod sankcją nieważności, do każdej sprawy beatyfikacyjnej osobne pełnomocnictwo [9]. Wyjaśnienia wymaga także przepis kan. 2004 § 3, nakładający na postulatora obowiązek rezydencji w Rzymie. Obowiązek ten bardzo uciążliwy ze względu na duże odległości niektórych diecezji od

---

[7] M. Machejek, W. Padacz. *Sprawy beatyfkacyjne na terenie diecezji.* Poznań 1957 s. 171; W. Padacz. *Postulator w procesie beatyfikacyjnym.* „Prawo Kanoniczne" 5:1962 nr 1-2 s. 167-176; tenże. *Kłopotliwy i uciążliwy obowiązek postulatora.* „Homo Dei" 35:1966 s. 123-126.

[8] Machejek, Padacz. *Sprawy beatyfikacyjne* s. 172 nota 11. Termin „ordynariusz" należy tu rozumieć według kan. 198 § 2 z wyjątkiem wikariusza generalnego, który w sprawach beatyfikacyjnych może występować tylko na mocy specjalnego zlecenia.

[9] Tamże s. 178. W praktyce jednak udziela się generalnego pełnomocnictwa. Por. A. Casieri. *Iter processus beatificationis et canonizationis iuxta Constitutionem Apostolicam „Sacra Rituum Congregatio" et „Sanctitas clarior".* „Monitor ecclesiasticus" 98:1973 s. 244-259. Autor artykułu na s. 251 podaje formularz do udzielenia pełnomocnictwa generalnego.

Rzymu, był przez pewien czas błędnie interpretowany jako odnoszący się także do postulatora działającego na terenie diecezji. Komisja do autentycznego interpretowania kodeksu już 16 I 1936 r. wyjaśniła, iż obowiązek rezydencji w Rzymie odnosi się do postulatora w tzw. procesie apostolskim [10]. Wynika z tego wyjaśnienie, że postulator procesu prowadzonego w diecezji nie tylko nie jest obowiązany rezydować w Wiecznym Mieście, ale także, że może on być zupełnie inną osobą od postulatora rezydującego w Rzymie. W związku z tym — według prawa kodeksowego — należało odróżnić postulatora dla procesu prowadzonego na terenie diecezji od postulatora w procesie apostolskim, który rezyduje w Rzymie i mianuje wicepostulatora w diecezji. Zatem, jeśli kandydat na ołtarze należał do zakonu posiadającego tzw. postulatora generalnego w Rzymie, to on prowadził proces i wyłącznie on mianował wicepostulatora w diecezji. Gdy chodziło zaś o innych świeckich lub zakonnych kandydatów na ołtarze, to na terenie diecezji był postulator powoływany przez biskupa rezydencjalnego, przełożoną generalną lub generała danego zakonu i taki postulator mógł także mianować mocą kan. 2005 wicepostulatora. Dopiero po odesłaniu akt do Rzymu, po zakończeniu tzw. procesu diecezjalnego pełnomocnictwo postulatora w diecezji wygasało, a powód musiał mianować postulatora mieszkającego w Rzymie. Kongregacja po zbadaniu pełnomocnictwa zatwierdzała je [11].

Obecnie, kiedy według motu proprio *Sanctitas clarior* dwa procesy beatyfikacyjne, tzw. diecezjalny i apostolski zostały połączone w jeden proces dowodowy [12], mianowanie postulatora w diecezji przez biskupa rezydencjalnego lub inną osobę fizyczną czy prawną jest konieczne, zanim sprawa zostanie skierowana do Kongregacji dla otrzymania jej „nihil obstat". Postulator jest niezbędny dla biskupa diecezjalnego czy innego ordynariusza według kan. 198 § 2 w celu przeprowadzenia tzw. wstępnego dochodzenia, które powinno poprzedzać wystąpienie do Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na wprowadzenie sprawy. Wstępne dochodzenie wymaga dużej staranności, zapobiegliwości i pracy, gdyż powinno stworzyć solidny fundament pod „nihil obstat" na wprowadzenie sprawy [13].

---

[10] AAS 28:1936 s. 178; C. Bernardini. *Pontificia Commissio ad Codicem authenticae interpretandum: De postulatore in causis Servorum Dei 16 ianuarii 1936.* „Apollinaris" 9:1936 s. 193 n.

[11] Machejek, Padacz. *Sprawy beatyfikacyjne* s. 176 nota 22; J. Zubka. *Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny.* Warszawa 1969 s. 90. Inaczej Padacz. *Czynności poprzedzające rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego w diecezji* s. 175 n.

[12] Dosłowne tłumaczenie wyrażenia „processus congnitionalis" na język polski brzmi: „proces rozpoznawczy" lub „kognicyjny". Używam jednak wyrażenia, zaproponowanego przez ks. M. Myrchę — „proces dowodowy". Por. Pieronek. *Sesje naukowe kanonistów* s. 371.

[13] Motu proprio Pawła VI *Sanctitas clarior* I, 2, 3.

2. SPRAWDZENIE KOMPETENCJI ORDYNARIUSZA

Zanim biskup diecezjalny lub inny ordynariusz według kan. 198 § 2 (z wyjątkiem wikariusza generalnego), do którego zwrócono się o prowadzenie procesu beatyfikacyjnego, rozpocznie wstępne dochodzenie przed wprowadzeniem sprawy, powinien najpierw sprawdzić swoją kompetencję. Według kan. 2039 § 1 kompetencję, czyli jurysdykcję do prowadzenia sprawy beatyfikacyjnej posiada biskup tej diecezji, w której zmarł kandydat na ołtarze, albo miejsca, gdzie za jego wstawiennictwem działy się cuda [14]. W wypadku, gdyby kandydat na ołtarze nie przebywał długo w miejscu, gdzie nastąpiła śmierć i pogrzeb, natomiast dłużej mieszkał w innych miejscowościach, gdzie żyje wielu świadków jego świątobliwego życia, wtedy można prosić Kongregację, aby pozwoliła ordynariuszom tych miejscowości przesłuchać świadków; można też zastosować proces rogatoryjny. Przy zbiegu kompetencji z wielu źródeł, np. z racji śmierci i cudów — według praktyki Kongregacji — stosuje się prawo prewencji. Kompetentnym jest trybunał, który pierwszy rozpoczął sprawę beatyfikacyjną [15].

Podkreślić należy, że kan. 1999 § 1 i 2 zastrzegał jurysdykcję nad sprawami beatyfikacyjnymi wyłącznie Stolicy Apostolskiej. Ordynariuszowi zaś przysługiwały uprawnienia z kan. 1999 § 3 [16]. W praktyce ordynariusz własną powagą na mocy wymienionego kanonu mógł prowadzić tzw. proces diecezjalny lub wstępny. Na proces diecezjalny składały się: 1. proces informacyjny co do rozgłosu świętości, cnót w ogólności lub męczeństwa i przyczyny męczeństwa oraz cudów, 2. proces zbierania pism kandydata na ołtarze, 3. proces o braku kultu publicznego (kan. 2038 § 2). Następnie mocą delegacji Stolicy Apostolskiej i pod jej kierownictwem — według kan. 2087-2097 — ordynariusz przeprowadzał tzw. proces apostolski na terenie diecezji. Obecnie po połączeniu obu procesów w jeden proces dowodowy, jest on prowadzony na podstawie podwójnej władzy: zwyczajnej ordynariusza i delegowanej przez Stolicę Apostolską [17]. Powstaje więc problem natury władzy ordynariusza. Według przepisów kodeksowych istotnym momentem było wprowadzenie sprawy na forum Kongregacji.

---

[14] S. Indelicato. *Le basi giuridiche del processo di beatificazione.* Romae 1944 s. 92-94.

[15] W wypadku śmierci kandydata na ołtarze, np. w obozie koncentracyjnym, za dyspensą Kongregacji mocą kan. 2049 proces beatyfikacyjny prowadzić może ordynariusz diecezji, w której miał sługa Boży zamieszkanie lub w wypadku duchownego — inkardynację. Zob. Zubka, jw. s. 51 n.

[16] Padacz. *Ordynariusz w procesach beatyfikacyjnych.* „Prawo Kanoniczne" 2:1962 nr 1-2 s. 184; tenże. *Konieczne elementy do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego informacyjnego.* „Homo Dei" 28:1959 s. 372-374.

[17] Motu proprio *Sanctitas clarior* I, 1.

Czynności ordynariusza poprzedzające wprowadzenie wykonywane były mocą władzy zwyczajnej, a następujące po nim już na podstawie delegacji. Kan. 2084 postanawiał bowiem, iż po wydaniu dekretu wprowadzenia sprawy, ordynariusz nie mógł niczego w procesie dokonywać bez wyraźnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Dekret wprowadzenia sprawy wydawany przez Kongregację można porównać do „appositio manus" papieża. Ordynariusz przez ten fakt tracił wszelką jurysdykcję nad sprawą i otrzymywał jednocześnie delegację do procesu apostolskiego. Inkompetencja ordynariusza była tu absolutna, gdyż *appositio manus* papieża według kan. 1557 § 3 i 1558 znosi zdolność biskupa do działań prawnych w danej sprawie [18]. Motu proprio *Sanctitas clarior* wprowadziło tu duże zmiany. Przede wszystkim moment wprowadzenia sprawy (*introductio causae*) został przesunięty na początek procesu i następuje bezpośrednio po otrzymaniu „nihil obstat" Stolicy Apostolskiej (II, 4). Wynika stąd jasno, że tzw. proces diecezjalny został wyjęty spod wyłącznej kompetencji ordynariusza. Ordynariusz mocą władzy zwyczajnej może dokonywać w procesie beatyfikacyjnym tylko to wszystko, co poprzedza wprowadzenie sprawy, a więc jedynie może przeprowadzić wstępne dochodzenie, które ma służyć jako fundament do udzielenia papieskiego „nihil obstat". Pozornie można by sądzić, że natura władzy ordynariusza nie zmieniła się, pozostała nadal władzą zwyczajną na początku i delegowaną po otrzymaniu „nihil obstat" Stolicy Apostolskiej, jedynie przesunął się moment utraty władzy zwyczajnej przez ordynariusza, który obecnie przypada na początek procesu dowodowego po wstępnym zatwierdzeniu sprawy przez Rzym [19]. Wydaje się jednak, że zmiany dotyczą także natury władzy ordynariusza, gdyż motu proprio *Sanctitas clarior* wyraźnie postanawia, iż w przyszłości proces dowodowy na drodze zwyczajnej (*non cultus*) będzie prowadzony „na podstawie podwójnej władzy: zwyczajnej, czyli zleconej [...] i delegowanej przez Stolicę Apostolską, która będzie dodawana do pierwszej, potwierdzając i podkreślając ją" (I, 1) [20]. Nie może tu chodzić o dwa rodzaje władzy, które otrzymuje w różnym czasie ten sam podmiot, tj. ordynariusz. Tekst wyraźnie mówi o podwójnej władzy, co sugeruje połą-

[18] I n d e l i c a t o, jw. s. 23.

[19] „Ks. prof. dr M. Myrcha wyraził pogląd, iż połączenie władzy zwyczajnej i delegowanej w jednym podmiocie jest rzeczą z prawnego punktu widzenia niezrozumiałą. Ks. dr Glemp i o. dr Bartoszewski uzasadnili to połączenie w ten sposób, że ordynariusz do chwili przedstawienia sprawy Stolicy Apostolskiej działa mocą władzy zwyczajnej, po zatwierdzeniu zaś tej sprawy przez Rzym, dalsze postępowanie ordynariusza dokonuje się na zasadzie władzy delegowanej przez Stolicę Apostolską, która nie zrezygnowała z wyłącznej właściwości w tych sprawach" (P i e r o n e k. *Sesje naukowe kanonistów* s. 372).

[20] *Posoborowe prawodawstwo kościelne (dokumenty prawno-liturgiczne).* Wyd. ks. E. Sztafrowski. T. 2. Z. 2. Warszawa 1970 s. 308.

czenie władzy zwyczajnej i delegowanej w jednym podmiocie równocześnie. Trudność z punktu widzenia prawnego o możliwości połączenia władzy zwyczajnej i delegowanej w jednym podmiocie była dostrzegana już wcześniej, ale istniały jednocześnie przykłady takiego właśnie połączenia. Według kan. 1999 § 2 w połączeniu z kan. 253 § 3 jedynie Kongregacja Obrzędów była kompetentna do prowadzenia spraw beatyfikacyjnych (władza zwyczajna). Tymczasem kan. 2083 postanawiał, że członkowie tej Kongregacji przed wprowadzeniem sprawy, a po uzgodnieniu swego stanowiska zwracają się do papieża, który wyznacza komisję wprowadzenia sprawy i dopiero wtedy sekretarz Kongregacji może przygotować dekret. Z powyższego przykładu wynika, że choć jedynie Kongregacja Obrzędów posiadała władzę zwyczajną w sprawach beatyfikacyjnych, to jednak przeprowadzenie niektórych czynności uzależnione było od delegacji papieskiej. Ponadto kan. 2087 mówił wyraźnie o czynnościach samego papieża w sprawach beatyfikacyjnych. Przykłady powyższe wskazują, że Kongregacja Obrzędów w sprawach beatyfikacyjnych posiadała jednocześnie władzę zwyczajną i delegowaną [21].

Przechodząc do natury władzy ordynariusza w procesie beatyfikacyjnym, według nowych przepisów, można przyjąć, że do momentu otrzymania zgody Stolicy Apostolskiej na wprowadzenie sprawy działa on mocą władzy zwyczajnej, natomiast w dalszych stadiach mocą władzy zwyczajnej i delegowanej przez Kongregację.

3. WSTĘPNE DOCHODZENIE W SPRAWIE BEATYFIKACYJNEJ

Po ustaleniu przez ordynariusza kompetencji należy się zastanowić, czy istnieją solidne podstawy do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego i czy w świetle obowiązujących przepisów istnieją szanse pomyślnego zakończenia sprawy. Ordynariusz tu nie może polegać tylko na zdaniu powoda, gdyż ten ostatni czasami za wszelką cenę chce doprowadzić do beatyfikacji. Dlatego już przepisy kodeksowe sugerowały, aby ordynariusz zanim przystąpi do rozpoczęcia procesu był przekonany o pewnych faktach. Kan. 2003 § 2 postanawiał, że jeżeli sprawa zostanie „dopuszczona" przez kompetentną władzę kościelną (ordynariusza), to tym samym powód na-

---

[21] Indelicato, jw. s. 24; tenże. *Il processo apostolico di beatificazione.* Roma 1945 s. 26-28. Ks. doc. dr hab. Jerzy Grzywacz podczas konsultacji w tej sprawie podał jeszcze inne przykłady takiego połączenia w jednym podmiocie władzy zwyczajnej i delegowanej, np. synod prowincjalny, synod plenarny, choć posiada władzę zwyczajną, potrzebuje zatwierdzenia uchwał przez Stolicę Apostolską. Por. G. Michiels. *De potestate ordinaria et delegata.* Parisiis—Romae—Neo Eboraci 1964 s. 157.

bywa prawa do prowadzenia procesu aż do jego zakończenia. Przepis ten ostrzegał ordynariusza przed przyjmowaniem sprawy nie mającej pozytywnych szans. Poza tym w kanonie użyto wyrażenia „dopuszczenie" sprawy (*admissio*), co sugeruje obowiązek wstępnych badań przed decyzją przyjęcia sprawy [22]. Podobnie w kan. 2038 § 2 była mowa o tym, że do ordynariusza należy osąd, czy sprawę postulatora należy uwzględnić i prowadzić proces [23]. Kodeks więc zakładał, choć wprost nie nakazywał, by ordynariusz zanim przyjmie sprawę, dokonał uprzednio wstępnej oceny materiału przedłożonego przez postulatora. Wstępna ocena według przepisów kodeksowych powinna dotyczyć ogólnych danych na temat cnót w stopniu heroicznym, sławy świętości wśród wiernych i łask uzyskanych za pośrednictwem kandydata na ołtarze [24]. Tej wstępnej oceny mógł ordynariusz dokonać przy pomocy specjalnego kanonisty, któremu zlecił zbadanie sprawy lub osobiście zasięgnąć wiadomości bezpośrednio od postulatora [25].

Motu proprio *Sanctitas clarior* mówi już wprost o „wstępnym dochodzeniu" przed przyjęciem sprawy beatyfikacyjnej. Ordynariusz ma prawo rozpocząć wstępne dochodzenie czy to z urzędu (*ex officio*), czy też na podstawie prośby wiernych lub związków zrzeszających wiernych (I, 2). Wprawdzie tekst nowego prawa mówi o prawie ordynariusza, czyli jego uprawnieniu do rozpoczęcia wstępnego dochodzenia, to jednak z całości przepisów wynika, że jest ono czynnością niezbędną przed rozpoczęciem procesu. Wstępne dochodzenie różni się zasadniczo od wstępnej oceny ordynariusza, którą sugerował kodeks.

1° Wstępna ocena według prawa kodeksowego była potrzebna, aby ordynariusz mógł sobie wyrobić zdanie o tym, czy są szanse rozpoczęcia procesu przed jego trybunałem (kan. 2038 § 2). Wstępne dochodzenie według *Sanctitas clarior* jest przygotowaniem podstaw do udzielenia przez Stolicę Apostolską „nihil obstat" na wprowadzenie sprawy (I, 3).

2° Do wyrobienia sobie odpowiedniego osądu ordynariuszowi wystarczało wysłuchanie ustnych relacji specjalisty prawnika oraz wzięcie pod uwagę wypowiedzi postulatora sprawy. Prawo bowiem nie wymagało udokumentowania wstępnej oceny w aktach procesu. Obecnie zwrócenie się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na wprowadzenie spra-

---

[22] P a d a c z. *Czynności poprzedzające rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego* s. 174.

[23] „Quare ad preces postulatoris Ordinarius, si petitionem admittendam esse existimaverit [...]".

[24] P a d a c z. *Ordynariusz w procesach beatyfikacyjnych* s. 184; M a c h e j e k, P a d a c z. Sprawy beatyfikacyjne s. 269; P a d a c z. *Czynności poprzedzające rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego* s. 173-175.

[25] P a d a c z. *Ordynariusz w procesie beatyfikacyjnym* s. 173.

wy wymaga pisemnego zarejestrowania przeprowadzonych dochodzeń wstępnych (*Sanctitas clarior* I, 3).

3° Kodeksowa procedura zezwalająca na rozpoczęcie i prowadzenie sprawy przez ordynariusza we wszystkich stadiach diecezjalnych mogła stawiać Stolicę Apostolską w pewnym sensie wobec faktu dokonanego, gdyż zwracano się do niej dopiero po przeprowadzeniu procesu w diecezji. Jeśli Stolica Apostolska uznała, że nie ma dostatecznych podstaw do wprowadzenia sprawy, to tym samym narażała powoda na duże dolegliwości. Obecnie Kongregacja do Spraw Kanonizacyjnych wypowiada się zaraz na początku procesu oceniając dowody zgromadzone w czasie wstępnego dochodzenia, przedstawione jej do wglądu w podaniu ordynariusza o udzielenie „nihil obstat" [26].

4° Wstępna ocena wymagana przez prawo kodeksowe mogła być dość ogólna, gdyż na terenie diecezji — jak już była mowa — przeprowadzano proces diecezjalny zanim zwrócono się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie sprawy (kan. 2038 § 1). Do wprowadzenia sprawy Kongregacja wymagała bardzo solidnych podstaw i faktycznie otrzymywała je w bogatym materiale dowodowym pochodzącym z procesu diecezjalnego [27]. Obecne wstępne dochodzenie powinno bez przeprowadzenia procesu diecezjalnego dać solidny fundament do wydania „nihil obstat" Stolicy Apostolskiej. Dlatego — według nowego prawa — wstępne dochodzenie powinno być szczegółowe i dogłębne oraz iść o wiele dalej aniżeli wstępna ocena według prawa kodeksowego.

Motu proprio *Sanctitas clarior* nie zawiera szczegółowych norm odnośnie do sposobu dokonywania wstępnych dochodzeń, ale zapowiada wydanie przez Kongregację tego rodzaju norm (I, 2). Według dotychczasowej praktyki postulator lub kanonista upoważniony przez ordynariusza, stosował metodę osobistych poszukiwań. Zbierał dokumenty, świadków, robił wywiady, posługiwał się specjalnie opracowaną ankietą lub kwestionariuszem [28]. Ponadto postulator starał się o wydanie życiorysu, opracowanego źródłowo przez hagiografa lub dobrego historyka. Życiorys taki mógł być podstawą do wydania życiorysu mniejszego, napisanego w formie popularnej, w celu zilustrowania ważniejszych zdarzeń z życia kandydata na ołtarze. W życiorysach kandydatów na ołtarze oprócz danych biograficznych powinno być uwzględnione przede wszystkim życie duchowe, cnoty, charakter, trudności życiowe i sposoby ich pokonywania zwłaszcza w momentach poprzedzających śmierć. Postulator winien starać się o popularyzację osoby kandydata na ołtarze przez urządzanie akademii zwią-

[26] T e n ż e. *Proces beatyfikacyjny w świetle najnowszych dekretów Stolicy Apostolskiej (z praktyki sądowej).* „Prawo Kanoniczne" 14:1971 nr 1-2 s. 377.

[27] I n d e l i c a t o. *Il processo apostolico di beatificazione* s. 71-110.

[28] **M a c h e j e k, P a d a c z.** *Sprawy beatyfikacyjne* s. 351-356.

zanych z rocznicami życia, pisywanie artykułów na temat założonego przez niego dzieła, robienie odczytów itp.[29]

Należy przypuszczać, że w szczegółowych normach Kongregacji, jakie się ukażą w przyszłości na temat wstępnego dochodzenia, będą uwzględnione i zalecone te wypróbowane w praktyce sposoby zdobycia wiadomości do wstępnej oceny przed rozpoczęciem sprawy beatyfikacyjnej. Motu proprio *Sanctitas clarior* daje już teraz ogólną wskazówkę, czego Stolica Apostolska będzie wymagać od ordynariusza w podaniu o pozwolenie na wprowadzenie sprawy. W prośbie ordynariusza winny być przedstawione „poważne i wystarczające dowody, stwarzające solidny i pewny fundament dla samej sprawy" (I, 3) [30]. W praktyce Kongregacja dla Spraw Kanonizacyjnych stosuje tymczasowe normy w sprawie przygotowań do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego. Według tych norm — w celu otrzymania „nihil obstat" — ordynariusz powinien zwrócić się do Kongregacji z prośbą o pozwolenie na prowadzenie sprawy i załączyć do swego pisma następujące dokumenty: a) prośbę postulatora o wszczęcie procesu; b) zwięzłą relację dotyczącą życia kandydata na ołtarze lub życiorys, jeżeli taki został wydany; c) wybór pism sługi Bożego; d) dane dotyczące środków dowodowych, które będą wykorzystane w procesie: e) artykuły postulatorskie; f) uzasadnienie aktualności sprawy [31]. Ordynariusz we wstępnym dochodzeniu powinien zdobyć solidne dane na wyżej wymienione tematy.

Konieczna jest zwięzła relacja dotycząca życia, cnót lub męczeństwa kandydata na ołtarze. Relacja powinna być ułożona chronologicznie według lat życia. Nie wolno — dla dobra sprawy — opuszczać w tym miejscu żadnych trudności, które się pojawiają we wstępnym dochodzeniu. Relacja powyższa powinna być sporządzona z uwzględnieniem współczesnego pojęcia świętości polegającej nie tyle na czynieniu cudów, ile na stałej i dobrej woli spełniania swoich obowiązków jako wyrazu woli Bożej [32]. W relacji takiej należy dokładnie wyświetlić moment śmierci kan-

---

[29] Tamże s. 244-250.

[30] Por. M. Cabreros. *Reforma del procedimento en las causas de beatification e canonizacion.* „Salmant" 17:1970 s. 407-415; Casieri. *Il miracolo nelle cause di beatificazione e di canonizzazione e possibilita di aggiornamento. Roma 1971.*

[31] Zob. opracowanie tychże norm: Bar. *Przygotowania do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego* s. 226-230.

[32] Por. Przemówienie papieża Pawła VI na audiencji generalnej 4 XI 1972 r. cytowane przez A. Casieri (*Iter processus* s. 258); Padacz. *Swiętość kanoniczna w świetle Konstytucji o Kościele.* „Homo Dei" 36:1967 s. 113-115; tenże. *Problem badania cudownych uzdrowień w prawie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym.* „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 12:1965 z. 5 s. 33-45; tenże. *Przygotowanie materiałów w procesie de miraculis dla udowodnienia uzdrowienia przekraczającego prawa przyrody.* „Homo Dei" 34:1965 s. 51-55; A. Stankiewicz. *Problem świę-*

dydata na ołtarze, gdyż często jest on decydujący w sprawie. Poza tym należy zbadać, czy brak dowodów, świadków, odpowiednich dokumentów, duże przerwy czasowe w kulcie prywatnym, czasowa odległość od chwili śmierci nie będą stanowić przeszkody w prowadzeniu sprawy. Ponadto ordynariusz powinien żądać od postulatora ewentualnych życiorysów sługi Bożego, jeżeli takie istnieją. Życiorysy takie bowiem ordynariusz załącza do swojej prośby, skierowanej do Stolicy Apostolskiej.

Wstępne dochodzenie ordynariusza przed zwróceniem się do Stolicy Apostolskiej powinno dostarczyć danych na temat działalności pisarskiej kandydata na ołtarze. Do prośby o „nihil obstat" należy dołączyć wybór pism. Chodzi tu nie tylko o takie pisma, które ze względu na swą religijną lub moralną treść będą podlegać ocenie cenzorów, ale także o wszystkie inne pisma choćby w ogóle nie związane z wiarą lub moralnością chrześcijańską. Ponadto postulator powinien zebrać, a następnie podać ordynariuszowi w celu przesłania do Kongregacji nazwiska i imiona świadków, którzy w mającym się rozpocząć procesie mogą zeznawać na temat życia, cnót lub męczeństwa kandydata na ołtarze. Należy podać także tych świadków, którzy są przeciwni prowadzeniu procesu i mają jakieś zastrzeżenia co do osoby sługi Bożego. Wyłączeni od zeznań są spowiednicy i inni kierownicy duchowi kandydata [33].

Po otrzymaniu pisma postulatorskiego z prośbą o wszczęcie sprawy oraz po zbadaniu przedstawionego przez postulatora materiału ordynariusz powinien poradzić się Konferencji Episkopatu danego kraju lub regionu w sprawie ewentualnego prowadzenia procesu [34].

W międzyczasie osoby fizyczne i moralne zarówno duchowne, jak i świeckie mogą pisać do ordynariusza tzw. listy postulacyjne, w których proszą o wyniesienie na ołtarze sługi Bożego. W listach postulacyjnych ordynariusz może także znaleźć materiał potrzebny do powzięcia decyzji o rozpoczęciu procesu. Obecnie listy postulacyjne są dobrze widziane przez Kongregację, ale nie są absolutnie konieczne do wydania „nihil obstat" [35].

Jeżeli ordynariusz — wziąwszy pod uwagę wszystko, co zostało powiedziane — dojdzie do przekonania, że sprawa ma szanse pomyślnego zakończenia, może żądać od postulatora tzw. artykułów dotyczących życia, cnót lub męczeństwa kandydata na ołtarze. Artykuły takie należy koniecznie dołączyć do prośby o „nihil obstat"

---

tości przy beatyfikacji i kanonizacji. „Gorzowskie Wiadomości Kościelne" 11:1967 s. 234-243.

[33] C a s i e r i. *Iter processus* s. 253.

[34] Tamże s. 253-255.

[35] J. B a r. *Listy postulacyjne.* „Prawo Kanoniczne" 19:1976 nr 1-2 s. 343-345; P a d a c z. *Listy postulacyjne.* „Homo Dei" 30:1961 s. 345-347.

Gdyby po zebraniu odpowiednich dokumentów, danych dotyczących środków dowodowych wykorzystywanych w procesie, wyboru pism sługi Bożego, relacji na temat życia i cnót kandydata na ołtarze oraz innych danych pochodzących ze wstępnego dochodzenia, ordynariusz nie był przekonany, że można rozpocząć proces beatyfikacyjny, powinien odmówić jego prowadzenia. W takim wypadku jednak byłby zobowiązany podać petentowi motywy swojej decyzji. Jeżeli ordynariusz zdecyduje się na prowadzenie procesu, występuje do Stolicy Apostolskiej o udzielenie „nihil obstat"

4. POZWOLENIE STOLICY APOSTOLSKIEJ NA ROZPOCZĘCIE PROCESU

Kongregacja dla Spraw Kanonizacyjnych otrzymawszy prośbę ordynariusza zleca dokonanie odpowiedniej relacji na temat przesłanych materiałów. Relację tę sporządza Urząd Sądowy tejże Kongregacji. Następnie na temat dokonanej relacji wypowiada się generalny promotor wiary. Jeżeli jego opinia jest przychylna sprawie, zostaje ona przekazana na obrady zebrania zwyczajnego (*congregatio ordinaria*) Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych. Wyniki obrad zebrania zwyczajnego przedstawiane są z kolei papieżowi do aprobaty. Po otrzymaniu zgody papieskiej Kongregacja dla Spraw Kanonizacyjnych przygotowuje odpowiedni dekret i wysyła ordynariuszowi „nihil obstat" na wprowadzenie sprawy [36].

Po otrzymaniu pozwolenia Stolicy Apostolskiej ordynariusz sam decyduje o wprowadzeniu sprawy (*Sanctitas clarior* II, 4). Dokonuje więc czynności dawniej zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej (kan. 2083), dokonywanej przy zastosowaniu specjalnej procedury (kan. 2065—2086). Wolność wyboru ordynariusza odnośnie do wprowadzenia sprawy, odłożenia jej lub zawieszenia, może mieć miejsce tylko wtedy, gdy Stolica Apostolska wyraziła zgodę na wprowadzenie. Nie ma takich możliwości ordynariusz, gdyby nie uzyskał zgody na wprowadzenie sprawy. Wtedy bezwzględnie powinien zaniechać prowadzenia procesu beatyfikacyjnego.[37] Wyrażenie bowiem zgody przez Stolicę Apostolską poszerza władzę zwyczajną ordynariusza i dodaje specjalną delegację do prowadzenia

---

[36] Motu proprio *Sanctitas clarior* I, 3.

[37] Według kanonu 1730 sędzia może podjąć pewne czynności przed zawiązaniem sporu w zwykłym procesie kanonicznym *ad futuram rei memoriam*. Przy zastosowaniu analogii można przyjąć, że ordynariusz dla zabezpieczenia dowodów może dokonać przesłuchania świadków chorych i słabych na zdrowiu, chociaż nie nadeszło jeszcze *nihil obstat* Stolicy Apostolskiej. Ocena takich przesłuchań należeć jednak będzie do trybunału beatyfikacyjnego.

procesu dowodowego (*Sanctitas clarior* I, 1). O decyzji odnośnie do rozpoczęcia, odłożenia lub zawieszenia sprawy ordynariusz powinien powiadomić Kongregację (*Sanctitas clarior* II, 4).

5. PRZYGOTOWANIA DO ROZPOCZĘCIA SPRAW HISTORYCZNYCH

Papież Pius XI w motu proprio *Già da qualche tempo* z 6 II 1930 r. ustanawiając Sekcję Historyczną przy Kongregacji Obrzędów wprowadził nowe pojęcie spraw historycznych. Zostały one określone jako sprawy dotyczące życia, cnót, męczeństwa lub starożytnego kultu, w których brak zeznań świadków współczesnych i brak dokumentów zawierających takie zeznania podczas dawniej prowadzonego procesu. Zatem istotnym kryterium spraw historycznych stała się niemożność zebrania zeznań świadków współczesnych. Odtąd o zaliczeniu sprawy do historycznych już nie decyduje jej dawność, gdyż należą do nich nawet sprawy stosunkowo świeże, w których brak dowodzenia przy pomocy świadków. Podobnie posiadanie lub brak kultu nie decyduje o historycznym charakterze sprawy, gdyż zaliczono tu procesy prowadzone zarówno drogą kultu (*via cultus*), jak i braku kultu (*via non cultus*), o ile zachodzi niemożność dowodzenia przy pomocy świadków.[38]

Podstawą prawną, na której powinno się opierać przygotowanie do prowadzenia sprawy historycznej prowadzonej drogą kultu są przepisy kanonów 2125—2135 KPK oraz *Normy do prowadzenia procesów zwyczajnych w sprawach historycznych*.[39] Według tych przepisów ordynariusz po otrzymaniu prośby postulatora powinien poradzić się diecezjalnego promotora wiary w kwestii ewentualnego wszczęcia sprawy [40]. Następnie własną powagą powołuje Diecezjalną Komisję Historyczną, złożoną z trzech biegłych znawców historii. Komisja ma za zadanie dokonać poszukiwań: 1. pism sługi Bożego, 2. dokumentów historycznych odnoszących się do życia, cnót lub męczeństwa i do sławy świętości lub kultu. Członkowie Komisji powinni przestudiować i opisać zebrany materiał historyczny w osobnej relacji, w której podadzą wnioski, do jakich doszli odnośnie do treści i wartości dowodowej tegoż materiału. Wnioski negatywne powinny skłonić ordynariusza do zrezygnowania

---

[38] AAS 22:1930 s. 87-88.

[39] *Normae servandae in construendis processibus ordinariis super causis historicis*. AAS 31:1939 s. 174-175.

[40] Obecnie potrzebne jest wysłuchanie opinii Konferencji Episkopatu danego kraju lub regionu. Por. C a s i e r i. jw. s. 253.

z prowadzenia sprawy, zaś pozytywne stanowią podstawę do wydania dekretu ukonstytuowania trybunału beatyfikacyjnego.[41]

Obecnie po wydaniu motu proprio *Sanctitas clarior* Kongregacja dla Spraw Kanonizacyjnych wprowadziła nową praktykę odnośnie do przygotowania spraw historycznych.[42] Według obecnej praktyki postulacja przedkłada biskupowi diecezjalnemu prośbę (*supplex libellus*) o wszczęcie sprawy. Biskup diecezjalny zanim wprowadzi sprawę czyli rozpocznie proces zobowiązany jest otrzymać *nihil obstat* od Stolicy Apostolskiej. W tym celu powinien zlecić przygotowanie następujących potrzebnych dokumentów i materiałów. Przede wszystkim niezbędne jest przedłożenie dobrze udokumentowanej i zredagowanej naukowo biografii sługi Bożego. W wypadku braku takiej biografii wystarczy krótki historyczny rys życia i duchowości sługi Bożego. Poza biografią niezbędne jest zgromadzenie wstępnej dokumentacji potrzebnej do rozpoczęcia sprawy. Zakres tej dokumentacji powinien dać odpowiedź na następujące pytania:

1. czy są świadkowie i ilu można przedstawić do zeznań na temat aktualnej sławy świętości sługi Bożego.
2. czy istnieje tradycyjna sława świętości lub czy istnieją ewentualne dokumenty historyczne na udowodnienie dawnej sławy świętości,
3. czy są świadkowie przynajmniej ze słyszenia od naocznych odnośnie do udowodnienia heroiczności cnót sługi Bożego,
4. czy istnieją osoby przeciwne prowadzeniu sprawy, jeżeli tak, to jakie motywy nimi kierują.

Ponadto biskup diecezjalny powinien dołączyć wykaz pism sługi Bożego zarówno wydanych drukiem, jak i pozostających z rękopisach. Do wykazu tego pożądane jest podać wykaz znaczniejszych archiwów i bibliotek, gdzie się znajdują, lub mogą się znajdować ewentualne dokumenty dotyczące życia, działalności i cnót danego sługi Bożego.

Poza tym obecna praktyka Kongregacji wymaga dołączenia przynajmniej niewielkiej liczby listów postulacyjnych. Na pierwszym miejscu należy przedstawić list postulacyjny od krajowej lub regionalnej Kon-

---

[41] A. P. Frutaz. *La Sezione Storica della Sacra Congregazione dei Riti.* Roma 1964 s. 21.

[42] Sacra Congregazione per le Cause dei Santi. *Indicazioni per iniziare una causa storica secondo le Norme di Pio XI in concordanza con la „Sanctitas clarior".* (AAS 1969 s. 149-153). Wydaje się, że wskazania te dotyczą jedynie tylko tych spraw historycznych, które są prowadzone drogą braku kultu. Przemawiają za takim rozumieniem tych norm następujące argumenty: 1. w samych wskazaniach jest mowa o przygotowaniu materiałów historycznych co do życia, cnót i sławy świętości, nie ma zaś wzmianki o kulcie, 2. reforma zawarta w motu proprio *Sanctitas clarior* odnosi się jedynie do spraw prowadzonych drogą braku kultu (*via non cultus*), a więc nie dotyczy drogi kultu. Praktyka Kongregacji potwierdzi właściwą interpretację dotychczasowych przejściowych wskazań.

ferencji Episkopatu. Listy te nie są obecnie wymagane absolutnie, ale raczej istnienie takich listów w sprawie jest mile widziane. Nie spełniają już one takiej roli jak dawniej, ale mają za zadanie przedstawić opinię publiczną co do samego faktu prowadzenia sprawy beatyfikacyjnej danego sługi Bożego, przedstawić zakres tej opinii zarówno pod względem terytorialnym, jak i personalnym, określić istnienie prawdziwej sławy świętości kandydata na ołtarze.

Na koniec do prośby o *nihil obstat* biskup powinien dołączyć swoją opinię na temat aktualności danej sylwetki świętego i przydatności duchowej i moralnej w danej epoce. Stolica Apostolska bowiem chce mieć pewność we wszystkich podstawowych problemach dotyczących rozpoczęcia sprawy beatyfikacyjnej. Niektóre trudności lub przeszkody mogą wyjść dopiero w trakcie procesu, lecz przeszkody peremptoryjne powinny być wykryte zanim nastąpi wprowadzenie sprawy.

Po otrzymaniu *nihil obstat* Stolicy Apostolskiej biskup może przystąpić do prowadzenia procesu według wspomnianych wyżej norm wydanych przez papieża Piusa XI w 1939 r.

LES PRINCIPES JURIDIQUES DES DISPOSITIONS PREPARATOIRES A L'OUVERTURE DU PROCES DE BEATIFICATION

Résumé

L'auteur analyse dans son article les principes juridiques qui, à la lumière des changements post-conciliaries ordonnés par le Saint-Siège, devraient intervenir dans les préparatifs au procès de béatification.

L'article a le caractère comparatif puisqu'il présente les prescriptions juridiques les plus récentes de même que les normes légales toujours en vigueurs L'on examine, d'abord, les prescriptions concernant le plaideur et le solliciteur, les compétences de l'ordinaire tout en tenant compte des changements intervenus en la matière depuis la parution de motu proprio Sanctitas clarior. La question essentielle qui se pose est celle de l'investigation préparatoire avant le commencement du procès. L'auteur insiste sur les différences entre l'estimation préparatoire par l'ordinaire exigée par les dispositions légales du code et l'investigation préparatoire imposée par motu proprio Sanctitas clarior. Il examine par la suite les normes provisoires de la Congrégation concernant les documents nécessaires à l'obtention de „nihil obstat" pour la cause intentée. L'article recherche en outre une nouvelle terminologie pour la procédure probatoire i valable sur le territoire du diocèse et un nom approprié pour Congregatio pro Causis Sanctorum.